



1966 Milenium

Milenium Chrztu Polski, tysiąclecie naszej historii i kultury... Ongiś celowo przemilczane bądź wysmiewane w partyjnej propagandzie, w środowiskach laickich niezrozumiane i niedocenione. Obchody milenijne, do których Kościół przygotowywał się od przełomu 1956/1957 roku (Wielka Nowenna Tysiąclecia), zgromadziły w całej Polsce setki tysięcy katolików, stanowiąc wyraz zbiorowych uczuć religijnych Narodu, porównywalny tylko z późniejszymi papieskimi pielgrzymkami do kraju. Uroczystości, o wybitnie maryjnym charakterze, połączone były z peregrynacją po Polsce jasnogórskiego Obrazu, budzącego na swej drodze sprzeczne uczucia – entuzjazm tłumów i złość komunistycznych władców.

W kolebce Polski

Jan Miłosz

Centralne uroczystości milenijne rozpoczęły się w Gnieźnie w Wielką Sobotę, 9 kwietnia 1966 r. Następnego dnia, w Wielkanocną Niedzielę, kościelne obchody rozpoczęła procesja rezurekcyjna i uroczysta Msza święta. Po południu, o godz. 17.00 nastąpiło uroczyste przyjęcie wędrującego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Dotarł on do Gniezna z województwa bydgoskiego. Obraz został uroczystie wniesiony do katedry, przed którą zgromadziło się około 9 tys. osób.

Szczególnie uroczysty przebieg miały obchody w dniu 14 kwietnia. Przed południem po uroczystym *Te Deum* naro-

du procesyjnie wprowadzono kardynała Stefana Wyszyńskiego do katedry, gdzie uroczystie wyświęcił nowych kapłanów archidiecezji.

O godzinie 17.00 nastąpiło uroczyste zakończenie obchodów „tygodnia tysiąclecia” na Wzgórzu Lecha. Uczestniczyli w nim wszyscy biskupi.

W tym samym czasie, dokładnie w chwili, gdy na Wzgórzu Lecha kończyły się uroczystości kościelne, na placu Bohaterów Stalingradu (Rynek) w Gnieźnie rozpoczął się wiec ludności.

„Zbliżała się godzina 18.00 o tej godzinie miano żegnać Episkopat i obraz Matki Bożej. Ludzie coraz liczniej gromadzili się na placu kościelnym przedzierając się z wiecu przez kordon Milicji, która miała polecenie (tak poinfor-

mował mnie jeden z funkcjonariuszy MO) nie przepuszczać ludzi z placu wiecu do katedry najkrótszą drogą. Ludzie musieli obchodzić dalszymi uliczkami. Kilka minut przed 18.00 po przemówieniu Spychalskiego, tłum mocno nacisnął na kordon Milicji od strony katedry i na samochody tarasujące drogę tak, że musiano usunąć samochody, a cała olbrzymia fala ludzi pędem ruszyła do katedry. Niestety, ani kazania ks. Prymasa, ani ks. Arcybiskupa Poznańskiego Baraniaka nie było słyhać na zewnątrz. Potem było pożegnanie obrazu Matki Bożej i orszaku Biskupów, którzy zdążyli do Poznania. Tłum życzył szczęśliwej drogi – a droga zapowiadała się bardzo interesująco”.

Obchody Milenium chrześcijaństwa w archidiecezji poznańskiej rozpoczęły się także w Wielką Sobotę. Przyjęcie i goszczenie Obrazu Nawiedzenia i towarzyszących mu biskupów w Poznaniu 16 i 17 kwietnia stanowiły ich kulminację. Na całej trasie przejazdu zgro-



madziły się tłumy wiernych (ok. 30 tys.), często ją tarasując. Obraz został następnie wniesiony do fary i umieszczony na ołtarzu.

Następnego dnia rano (17 kwietnia, niedziela) rozpoczęła się uroczystość przeniesienia obrazu z fary do katedry. Początkowo planowano, że obraz zostanie przeniesiony w uroczystej procesji. Na wszelki wypadek Służba Bezpieczeństwa zorganizowała „zabezpieczenie operacyjne” 41 kościołów poznańskich. Obawiano się, że mimo zakazu procesja się odbędzie.

W odpowiedzi władze kościelne postanowiły przewieźć obraz samochodem. Wbrew zakazowi samochód z ob-razem otaczała znaczna grupa wiernych (ok. 4 tys.). Wzdłuż trasy przejazdu ustawił się szpaler mieszkańców. Tłum (ok. 40 tys. osób) zgromadził się także wokół katedry.

Władze państwowe, konkurując z Episkopatem Polski, postanowiły uczcić inną rocznicę przypadającą w tym dniu, mianowicie 21. rocznicę sforsowania Nysy Łużyckiej przez II Armie Wojska Polskiego i bitwy pod Siekierkami. Obchody na placu Mickiewicza rozpoczęły się o godz. 11.00. Wzięli w nich udział Gomułka i premier Cyrankiewicz. W czasie trwania wiecu, który w ocenie władz zgromadził ok. 200 tys. osób, ogłoszono uchwałę Rady Państwa o odznaczeniu miasta Poznania i województwa poznańskiego Orderem Budowniczych Polski Ludowej.

Do 22 kwietnia Matka Boża znajdowała się w Poznaniu. Podczas uroczystej Mszy świętej w katedrze uroczystość po-żegnano obraz, kończąc tym samym obchody milenijne w archidiecezji poznańskiej. ■

Matka Boża na Kujawach

Tomasz Chinciński

Program obchodów tysiąclecia chrztu Polski w województwie bydgoskim obejmował okres ponad pół roku, od kwietnia do października 1966 r. Główne uroczystości milenijne, w których uczestniczył kardynał Stefan Wyszyński wraz z przedstawicielami Episkopatu, odbyły się w Bydgoszcy (29 maja), Kruszwicy (29 czerwca), Toruniu (10–11 września) i Włocławku (8–9 października).

Na drogach województwa bydgoskiego milicja przeprowadziła specjalną kontrolę pojazdów, która miała nie dopuścić do korzystania przez pątników z państwowych i społecznych środków lokomocji. Planując różnego rodzaju utrudnienia polecono Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku zmniejszenie w tych dniach składów po-

ciągów, a dyrekcji PKS w Bydgoszcy dopilnowanie, by autobusy wyjeżdżające w kierunku miast, w których odbywały się uroczystości kościelne, nie zbaczają z trasy przejazdu. Pomimo podjętych działań, w uroczystościach w Gnieźnie i w Poznaniu uczestniczyło kilka tysięcy wiernych z 30 spośród 144 parafii diecezji gnieźnieńskiej województwa bydgoskiego. Najliczniej w tych uroczystościach uczestniczyli wierni z parafii znajdujących się w większych miastach, położonych niedaleko od Gniezna, takich jak: Inowrocław, Mogilno, Bydgoszcz, Żnin czy Wyrzysk.

Służba Bezpieczeństwa szacowała, że spośród około 2,4 tys. księży świeckich i zakonnych oraz zakonnic województwa bydgoskiego na uroczystości udało się 1 100 osób.

W celu rozpoznania planów Kurii Włocławskiej w okresie poprzedzają-

cym obchody milenijne, Służba Bezpieczeństwa wykorzystała 14 tajnych współpracowników i 7 „kontaktów poufnych” wywodzących się spośród księży oraz 18 tajnych współpracowników i 7 „kontaktów poufnych” z grona katolików świeckich. Informacje z samego przebiegu uroczystości przekazywać miało 32 tajnych współpracowników i 33 „kontakty poufne”. Agenci mieli za zadanie informować o zachowaniu się i wypowiedziach biskupów, księży i katolików świeckich. Za nagrywanie na taśmy magnetofonowe kazań odpowiedzialny był Wydział „T” (Techniki Operacyjnej) Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszcy, którego funkcjonariusze korzystali także z urządzeń podsłuchowych. Na podstawie uzyskanych informacji sporządzano dokładną kronikę wydarzeń. ■

Na Jasną Górę

Krzysztof Lesiakowski,
Andrzej Sznajder

Przeciwdziałanie udziałowi ludności w uroczystościach jasnogórskich postraktowane zostało jako sprawdzian sprawności aparatu państwowego i policyjnego. Wcześniejsze ustalenie drogą operacyjną osób zdecydowanych na wyjazd do Częstochowy było pierwszym krokiem podjętym w celu uniemożliwienia lub co najmniej utrudnienia im realizacji tego zamiaru. W mniejszych miejscowościach, skąd siłą rzeczy wyruszało mniej osób, bardzo dokładnie ustalono, kto wyjeżdża autobusami PKS czy pojazdami prywatnymi. Dużą rolę do odegrania miała tu Milicja Obywatelska, Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej oraz Służba Ochrony Kolei. Komisariaty kolejowe otrzymały polecenie rozpoznania liczebności wyjeżdżających grup niezorganizowanych lub pielgrzymek, zaś w przypadku przemarszu zorganizowanych grup pielgrzymkowych posterunki MO miały sprawdzać legalność wymarszu oraz spisywać personalia wszystkich uczestników, sprawdzano również tzw. wozaków, czyli osoby, które wozami konnymi wiozły bagaż pielgrzymów. Na celowniku znalazły się ponadto wycieczki krajoznawcze, jeśli tylko ich trasa miała przebiegać przez Częstochowę w dzień uroczystości. Chociaż władze ustawiły te i inne sztuczne rafy, wielu mieszkańców regionu łódzkiego, nie bacząc na spodziewane utrudnienia (zredukowanie miejsc w pociągach, zawracanie pojazdów z drogi itp.), podjęło trud wyjazdu i związane z tym ryzyko. Wiele wskazuje na to, że najłatwiej było uderzyć w podróżujących indywidualnie lub w małych grupach. Nie sposób bowiem było sobie wyobrazić zatrzymania pociągu przewożącego setki pielgrzymów, dużo łatwiej było zniechęcić do podróży lub zawrócić z drogi motocyklistę czy kierowcę samochodu. Służba ruchu drogowego MO dysponowała przecież różnymi możliwościami w tym zakresie. Można też odnieść wrażenie, że dla funkcjonariuszy dużym sukcesem było przerwanie podróży nie z chwilą wyjazdu z miejsca zamieszkania, ale dopiero w pobliżu Częstochowy, gdy podróżny spodziewał się, że jest już prawie u celu. Tak właśnie zakończyła się wyprawa 10 zakonnic ze zduńskowolskiego zgromadzenia „Wspólna Praca”

wynajętym samochodem bagażowym marki „Żuk”.

Do Częstochowy dotarł natomiast Władysław Pietrzak, kierowca PKS w Zduńskiej Woli; mimo że po drodze zatrzymywano go aż trzy razy, nie zraził się, dojechał na miejsce i uczestniczył w uroczystościach. Takich jak on było więcej. Chęć uczestnictwa w obchodach była dużo silniejsza niż szykany ze strony milicyjnych patroli.

Około 220 oficerów Służby Bezpieczeństwa, 20 samochodów, 36 aparatów fotograficznych, 26 magnetofonów, lornetki, lunety, aparatura do podsłuchu telefonów i pomieszczeń, sprzęt do utrzymywania łączności. Do tego 72 tajnych współpracowników, pozyskanych we wszystkich możliwych środowiskach. Tak w skrócie przedstawiają się siły i środki zorganizowane przez aparat bezpieczeństwa w celu „zabezpieczenia centralnych uroczystości milenijnych” na Jasnej Górze w dniach od 2 do 4 maja 1966 r.

Do zadań Wydziału „T” należało ponadto nagrywanie wszystkich publicznych wystąpień biskupów. 8 funkcjonariuszy wyposażonych w odpowiedni sprzęt przez cały czas pracowało w obrębie klasztoru, nagrywając kazania, przemówienia i wszelkie wypowiedzi duchownych w czasie uroczystości. Kilkusetstronicowa teczka, zawierająca teksty 20 kazań, do dzisiaj znajduje się w archiwum Instytutu Pamięi Narodowej.

Największym problemem okazało się dość nieoczekiwanie podsyłanie paulinom tajnych współpracowników w charakterze tłumaczy. Spodziewano się, że władze klasztorne będą angażowały w charakterze tłumaczy osoby sobie znane. Wytypowano zatem i skierowano na Jasną Górę 19 tajnych współpracowników. Okazało się jednak, że strona kościelna od razu wykluczyła osoby zatrudnione w takich przedsiębiorstwach państwowych jak „Orbis”, PTTK, „Turysta”, „Gromada” czy „Sport Turist”.

Główny ciężar odpowiedzialności za „zabezpieczenie” uroczystości spoczywał jednak na Wydziale IV. Jego zaдання koncentrowały się na rozpoznaniu planów działań strony kościelnej oraz organizowaniu dopływu informacji ze środowisk kościelnych – kurii częstochowskiej, klasztoru paulinów, duchowieństwa parafialnego, a także spośród katolików świeckich. W tym celu zakty-



wizowano działalność 5 tajnych współpracowników docierających do klasztoru jasnogórskiego i 16 w otoczeniu kurii częstochowskiej. Wzmocniono tzw. punkt „W”, czyli komórkę SB prowadzącą kontrolę całej korespondencji wychodzącej i przychodzącej z kurii i klasztoru. Niezwykle ważnym zadaniem funkcjonariuszy Wydziału IV było liczenie pielgrzymów. Teren wokół klasztoru i jego wewnętrzne place podzielono na 18 sektorów o dokładnie obliczonej powierzchni. W każdym sektorze ulokowano po dwóch zwiadowców, którzy oszacowali, że w kulminacyjnym momencie w uroczystości uczestniczyło 80 tys. osób.

■

U Matki Bożej Piekarskiej

Kornelia Banaś

Położone w środku miasta, przy przelotowej ulicy z Bytomia w kierunku Częstochowy, niewielkie wzgórze kalwaryjskie przy sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej stało się 22 maja 1966 r. miejscem uroczystości milenijnych. Z tego miejsca na rozległe tereny wielkoprzemysłowego regionu płynęły słowa pieśni i modlitw będących publicznym wyznaniem wiary.

Uroczystości milenijne w sanktuarium piekarskim, przypadające niespełna trzy tygodnie po uroczystościach na Jasnej Górze, przeznaczone były głównie dla wiernych z diecezji katowickiej. Połączone terminem z coroczną majową pielgrzymką stanu męskiego do sanktuarium piekarskiego uzyskały specyficzny charakter, bowiem prawie 90 proc. uczestników stanowili mężczyźni i młodzieńcy, głównie pracownicy przemysłu. Według ustaleń kurii katowickiej, na kalwaryjskim wzgórzu zgromadziło się około 400 tys. wiernych.

Do Piekar Śląskich przybyło 47 biskupów z Prymasem Polski kardynałem Stefanem Wyszyńskim na czele. Obecność tak licznych przedstawicieli Episkopatu Polski w sanktuarium piekarskim wywołała niespotykany dotychczas na Śląsku entuzjazm zgromadzonych rzesz ludzi. Wielokrotnie i z niesłychaną siłą rozlegały się okrzyki na cześć Prymasa Polski, biskupów i papieża Pawła VI. W swej wypowiedzi stanowią one spektakularne świadectwo przywią-



zania do wiary i Kościoła, do Prymasa i Episkopatu.

Złożone przez przedstawicieli świata pracy na ołtarzu w czasie Mszy św. symboliczne dary – narzędzia pracy – stanowiły wymowne wzmocnienie i pogłębienie tego, co wyartykułowano w entuzjastycznych okrzykach.

Połączone chóry wykonywały m. in.: *Bogurodzicę* i *Gaude Mater Polonia*. Ale w pamięci zebranych utkwiła szczególnie pieśń zatytułowana *Przez chrztu świętego wielki dar...*, przygotowana specjalnie na piekarską uroczystość milenijną. Muzykę skomponował Roman Dwornik, ówczesny organista w kościele pw. Trójcy Świętej w niedalekim Szarleju, a także autor wielu kompozycji na stałe wpisanych do kanonu twórczości religijnej. Autorką tekstu była Irena Świda, pracownica wówczas diecezjalnego pisma „Gość Niedzielny”.

W swej treści utwór nawiązywał przede wszystkim do uroczystości Trójcy Świętej, która w kalendarzu liturgicznym w roku 1966 przypadała właśnie w niedzielę 22 maja.

Autorka tekstu, znając doskonale realia piekarskich pielgrzymek, zawarła w nim także wymowne sformułowanie: „Strzec wiary ślubujemy, w niej żyć, umierać chcemy”. Uświadomienie sobie sytuacji społeczno-politycznej w Polsce w połowie lat 60., a także narzuconej przez władze konfrontacji obchodów Tysiąclecia Państwa z Milenium Chrztu Polski, pozwala zrozumieć poruszające i wzruszające wrażenie, jakie na zebranych zrobił między innymi moment wykonywania tej pieśni; kiedy wielotyśne rzesze mężczyzn pełnym głosem wyznawały publicznie wiarę w Boga i Jego „tysiącletnie władanie w ojczyźnie”.

„Swarożyc” kontra „Światowid”

Igor Hałagida

23 maja 1966 r. zastępca komendanta wojewódzkiego ds. SB w Gdańsku płk Kazimierz Górecki zarządził powołanie Sztabu Operacyjnego mającego koordynować działania bezpieczeństwa, polecił także podległym jednostkom opracować dokładne harmonogramy i plany działań. Operacji nadano kryptonim „Swarożyc”. Oprócz monitorowania uroczystości kościelnych gdańska SB zamierzała „zabezpieczyć operacyjnie” uroczystości państwowe i przygotowane na tę okazję imprezy masowe – tym działaniem nadano kryptonim „Światowid”.

Zgodnie z wcześniejszymi planami, 25 maja 1966 r. wieczorem wędrujący obraz Matki Boskiej dotarł do granic województwa gdańskiego i rozpoczął peregrynację po okolicznych parafiach. W uroczystościach i czuwaniu na modlitwie wzięło udział kilka tysięcy osób, choć wydaje się, że władze starały się w oficjalnych sprawozda-

niach zmniejszyć ich liczbę (podawano, że było to około 2500 osób).

28 maja 1966 r. obraz został przewieziony do katedry w Gdańsku Oliwie. W czasie przejazdu samochód z wizerunkiem Matki Boskiej witało – jak szacowano – około 20 000 osób. Kilkanaście minut później tą samą trasą przejeżdżał ks. Prymas Wyszyński, entuzjastycznie witany przez tłumy (w trakcie przejazdu samochód był czterokrotnie zatrzymywany). O 17.30 obraz dotarł do katedry oliwskiej, przed którą – mimo niepogody – zgromadziło się ponad 10 000 wiernych.

Główne uroczystości milenijne odbyły się 29 maja 1966 r. w Bazylice Mariackiej w Gdańsku. Przewodniczył im ks. Prymas Wyszyński, któremu towarzyszyło 42 biskupów. W przeddzień obraz Matki Boskiej został przewieziony z Oliwy do gdańskiej bazyliki, gdzie powitał go tłum liczący około 15 000 osób. Wszystkie nabożeństwa i spotkania były „zabezpieczone” przez SB, któ-

rej funkcjonariusze z satysfakcją na bieżąco raportowali przełożonym, że na wspomnianych nabożeństwach liczba wiernych „(...) nie odbiega od przeciętnej ilości (...) w zwykłe niedziele”, ale już w przypadku Bazyliki Mariackiej konstatowali z niepokojem, że ks. Prymas „witało około 15 000 wiernych, liczba ta zwiększa się”. W sumie w gdańskiej Bazylice i przed nią zgromadziło się – według wstępnej oceny bezpieczeństwa – 28 000 osób (w tym 17 000 wewnątrz świątyni). Zarówno przemówienie powitalne bpa Nowickiego, jak i późniejsze kazanie Prymasa było kilkakrotnie przerywane oklaskami i śpiewami wiernych. Po godzinie 14.00 główne uroczystości milenijne w Gdańsku zakończono. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej tego samego dnia wieczorem został przewieziony do sopockiego kościoła „Gwiazda Morza”, skąd po całonocnym czuwaniu wiernych wyruszył w dalszą drogę.

W akademickim Lublinie

Dariusz Libionka

Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, wieziony przez paulinów, w tym przeora klasztoru na Jasnej Górze ojca Krauze, 4 czerwca dotarł w milicyjnej „asyście” do Lublina. Przez większość trasy obraz był zasłonięty specjalnym pokrowcem, który zdjęto dopiero na terenie diecezji lubelskiej. Powitanie wizerunku rozpoczęła Msza św. w katedrze lubelskiej. Źródła kościelne podają, że w uroczystości wzięło udział blisko 150 tys. ludzi. Właściwe obchody rozpoczęły się następnego dnia Mszą św. o 9.30. Wedle szacunków ówczesnych władz brało w niej udział 30 tys. ludzi. Główna msza, odprawiona przez arcybiskupa Karola Wojtyłę, rozpoczęła się o 11.30. Kazanie wygłosił książę Prymas Stefan Wyszyński. Następnie odbyło się czuwanie mieszkańców diecezji lubelskiej. W tym samym czasie w katedrze trwała otwarta sesja Episko-

patu Polski. Wieczorne nabożeństwo rozpoczęło się o 19.00, po nim dokonano aktu oddania diecezji lubelskiej Matce Boskiej.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami po zakończeniu nabożeństwa obraz miał zostać przewieziony do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Tymczasem z inicjatywy młodzieży w uroczystej procesji przeniesiono go głównymi arteriami miasta do kościoła akademickiego KUL. Funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej nie byli w stanie temu zapobiec. Owa wielotysięczna manifestacja (w ocenie władz uczestniczyło w niej 20 tys. ludzi, w dokumentach kościelnych brak na ten temat danych) zrobiła wielkie wrażenie na Prymasie Polski. Zapisał on: „Wieczorem (...) wzięło górę miasto, które przyłączyło się do młodzieży akademickiej i nadało ton uroczystości przeniesienia obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej z Katedry do KUL. Wtedy scho-

wali się «mocarze ciemności». Stracili władzę nad postawą społeczeństwa, które poszło za Matką Bożą. Można powiedzieć, że i władze kościelne nie miały tu «władzy», gdyż do głosu doszło społeczeństwo. To ono wzięło Obraz (...). Ludzie chcieli procesji. Może manifestowali «przeciwko», ale na pewno chcieli wolności decyzji w sprawach swojego stosunku do Kościoła, bez kontroli państwa. (...) Partia przegrywa, bo drażni ludzi i bierze ich w niewolę. Lud, gdzie może, wyrwa się z obcęgów partii i dlatego «wszedł» w kanał Kościoła”.

Samochód kaplica był dwukrotnie zatrzymany przez grupę pracowników lubelskiego KW MO. Najpierw zażądano zmiany trasy oraz zastąpienia kierowcy przez pracownika SB (aby do tego nie dopuścić, za kierownicą usiadł biskup Mazur). Następnie, w okolicach Wojciechowa, funkcjonariusze SB owinęli szczególnie samochód-kaplicę przygotowaną z góry planowaną. Tak „zabezpieczony” obraz, wraz z obstawą, dotarł z powrotem do Częstochowy. ■

Milenium w stolicy

Tadeusz Ruzikowski

Wędrowka wizerunku Matki Bożej, będąca stałym elementem kościelnych uroczystości, w drodze z Fromborka została zatrzymana w Liksajnach. Po interwencji Milicji Obywatelskiej samochód z obrazem został skierowany, wbrew pierwotnym planom, do Katedry św. Jana w Warszawie. Pojawienie się obrazu w katedrze było zaskoczeniem. Jeden ze świadków wspominał: „Ludzi o tej porze nie ma. W katedrze trwają prace przygotowawcze. W pierwszej chwili nikt nie chce wierzyć. Ale na placu za katedrą stoi samochód „Żuk”, prowadzony przez milicjanta. W samochodzie Obraz Matki Bożej Jasnogórskiej. Nie wiadomo, skąd zbiegają się ludzie, otaczają samochód. Najpierw konsternacja, potem zdumienie i radość. Mała gromadka rośnie coraz bardziej. W rękach pojawiają się kwiaty. Ktoś zaintonował pieśń. W tej chwili zaczyna się warszawskie Milenium”. „Uwięziony” w katedrze obraz pozostał w niej do końca warszawskich uroczystości kościelnych.

24 czerwca nastąpił kulminacyjny punkt uroczystości. W godzinach przedpołudniowych w Katedrze św. Jana odbyła się rocznicowa sesja naukowa z udziałem Episkopatu Polski. Po południu, gdy biskupi chcieli przejść z kościoła św. Anny do katedry, „(...) panowie w ortalionowych płaszczach, cała ich chmara stała na wprost kościoła i nie chcieli się ruszać”. Skandowali „Precz! Precz! Precz!” oraz – nawiązując do listu biskupów – „Nie przebaczymy! Nie

przebaczymy”. Zgromadzeni wierni, wedle relacji, odpowiedzieli pieśnią *My chcemy Boga*, zagłuszając „nienawistne słowa”. Prymas zanotował w swoim dzienniku: „Bojówka ORMO stoi na wprost wejścia do kościoła św. Anny, na jezdni; nie chce się ruszyć (...) Najbardziej nieprzyjemna stoi przy wejściu do ul. Świętojańskiej, od strony zamku. (...) Któryś tarmosi się z kobietą z dzieckiem. Wziąłem kobietę przed siebie. Zwracam się do ormowców «Bądźcie bracia przyzwoici». Patrzą się tępo przed siebie”.

Podczas uroczystości w katedrze, nawiązując do jasnogórskich uroczystości z 3 maja, Prymas Stefan Wyszyński odmówił *Akt Oddania Matce Bożej* w niewolę miłości archidiecezji i stolicy. Po uroczystości, na drodze biskupów

zmierzających do siedziby Prymasa, ponownie stanęli aktywiści. Nieco później doszło do niepokojów pod siedzibą Prymasa pomiędzy zgromadzonymi uczestnikami uroczystości a milicją, w wyniku czego, wedle słów Prymasa, poturbowany został komendant milicji. Najbardziej niespokojny okazał się jednak ostatni dzień zaplanowanych w Warszawie obchodów kościelnych – niedziela, 26 czerwca. Rano odprawiona zastała suma pontyfikalna celebrowana przez bpa Antoniego Baraniaka. Wieczorem, po odprawionej Mszy świętej, ogłoszono, że „ze względu na zachowanie spokoju” obraz pozostanie jeszcze przez kilka dni w stolicy. Zorganizowano nabożeństwo przebłagalne „za zniewagi wyrządzone Bogu, Matce Najświętszej i Mistycznemu Ciału Chrystusa, którym jest Kościół”. Ostatecznie, jak się okazało, obraz pozostał w katedrze do początku września.



Na ziemi śląskiej

Stanisław A. Bogaczewicz,
Katarzyna Stróżyna

Wśród milenijnych obchodów na Dolnym Śląsku ogólnokrajowy charakter nadano uroczystościom koronacji cudownej figurki Matki Boskiej z Dzieciątkiem z kościoła ojców redemptorystów w Bardzie Śl. Uroczystości bardzo rozpoczęły się rano 2 lipca. Po wieczornej zaś Mszy św. odbyła się procesja z cudowną figurką, do przygotowanego ołtarza polowego. Tam o północy odprawiono Mszę św., po której rozpoczęto nocne czuwanie. Centralny punkt uroczystości bardzkich stanowiła suma pontyfikalna odprawiona 3 lipca o godz. 11. Przed jej celebracją ks. abp Bolesław Kominek – ordynariusz metropolita wrocławski, ukoronował cudowną figurkę Matki Boskiej i oddał swą diecezję w „Macierzyńską Niewolę Miłości”. Uroczystości w Bardzie Śl. zgromadziły ok. 150 tys. wiernych. Wśród przybyłych obecni byli również Czesi, Morawianie i Niemcy.

Centralne uroczystości Tysiąclecia Chrztu Polski w archidiecezji wrocławskiej odbyły się natomiast 15 i 16 października 1966 r. Na miejsce ich obchodów wybrano zarządzaną przez księży salwatorianów bazylikę w Trzebnicy, miejsce kultu św. Jadwigi – patronki Śląska oraz dominikański kościół św. Wojciecha we Wrocławiu, gdzie czczony jest bł. Czesław – patron miasta. Szczególny charakter nadano również towarzyszącym tym uroczystościom – mszom św. i nabożeństwom sprawowanym w katedrze wrocławskiej oraz w kościele NMP na Piasku.

Centralne obchody Milenium Chrztu Polski we Wrocławiu rozpoczęły się w sobotę 15 października w kościele Ojców Dominikanów, dokąd na tę okoliczność przywieziono z Gniezna relikwie św. Wojciecha.

Następnego dnia, w niedzielę rano do katedry wrocławskiej przybyła młodzież akademicka. Po zakończonej liturgii Prymas wraz z biskupami udali się do Trzebnicy. Tam kontynuowano uroczystości milenijne z udziałem licznie zgromadzonych przedstawicieli Episkopatu Polski, przełożonych zgromadzeń zakonnych, senatów KUL i ATK oraz reprezentantów środowisk laicku katolickiego. Po procesjonalnym przeniesieniu relikwii św. Jadwigi z bazyliki do ołtarza polowego, o godz. 11.00 rozpoczęła się Msza św. Na jej zakończenie abp Bolesław Kominek powierzył archidiecezję wrocławską opiece Matki Boskiej. Następnie biskupi udzieli wiernym błogosławieństwa i odśpiewano dziękczynne *Te Deum*.

Popołudniowa część uroczystości milenijnych odbyła się we Wrocławiu. Po zakończeniu modlitwy, duchowieństwo i wierni udali się procesjonalnie w kierunku katedry. Tam przy ołtarzu polowym abp Bolesław Kominek celebrował Mszę św., w czasie której Prymas Polski wygłosił kazanie. Jego treść nawiązywała do bieżącej sytuacji Kościoła: ogłoszenia przez papieża Pawła VI – Marię Matką Kościoła, listu biskupów polskich do biskupów niemieckich oraz misji posoborowego Kościoła w nowym tysiącleciu chrześcijaństwa w Polsce. Po zakończeniu Mszy św. procesja udała się do katedry, gdzie przy śpiewie hymnu *Bogurodzica* dokonano odsłonięcia tablicy upamiętniającej Tysiąclecie Chrztu Polski.

W diecezji opolskiej uroczystości Jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski przypadły na 13 i 14 sierpnia 1966 r. Na miejsce ich głównych obchodów wybrano Opole – stolicę biskupstwa, oraz Kamień Śląski – miejsce urodzin św. Jacka, patrona diecezji, a także bł. Czesława i bł. Bronisławy. W sobotę 13 sierpnia 1966 r. o godz. 18.00 wyruszyła spod gmachu kurii do prokatedry procesja ze sprowadzonymi z Wrocławia i Krakowa relikwiami świętych z Kamienia. Po przywitaniu przybyłych na uroczystość przedstawicieli Episkopatu Polski z ks. Prymasem Stefanem Wyszyńskim na czele oraz delegatów uczelni katolickich KUL i ATK – ordynariusz opolski ks. bp Franciszek Jop wygłosił przemówienie. Nakreślił w nim historyczne tło przyjęcia przez Polskę chrześcijaństwa i konsekwencje tego wydarzenia. Następnie ks. abp Antoni Baraniak celebrował Mszę św., w czasie której Prymas wygłosił kazanie poświęcone tematyce maryjnej. Po zakończonej liturgii rozpoczęło się całonocne czuwanie przed Najświętszym Sakramentem.

Głównym punktem uroczystości milenijnych w prokatedrze opolskiej była odprawiona o godz. 10.00 następnego dnia suma pontyfikalna. Poprzedziło ją procesjonalne przejście z kurii do świątyni, przed którą wierni owacjami przywitali Prymasa Wyszyńskiego i przedstawicieli Episkopatu Polski. Ordynariusz diecezji bp Jop wygłosił przemówienie i odczytał telegram sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej ks. kard. Amleto Cicognanigo, w którym informowano o apostolskim błogosławieństwie udzielonym uczestnikom uroczystości przez papieża Pawła VI. Następnie procesja udała się do wnętrza prokatedry, gdzie pod przewodnictwem ks. bpa Jopa przystąpiono do sprawowania koncelebrowanej Mszy św.

Kolejnym punktem uroczystości w prokatedrze opolskiej była rozpoczęta o godz. 15.00 sesja historyczna. Później odbyła się zakonna część obchodów Milenium na Opolszczyźnie. Złożyły się na nią: Msza św. odprawiona przez ks. Bronisława Dąbrowskiego, nieszpory i wygłoszony przez ks. bpa Wincen-tego Urbana referat: *Powstanie i rozwój zakonów na Śląsku Opolskim*. Wieczorem sprawowano połowę Mszę św. przy kościele w Kamieniu Śląskim. Celebrował ją ks. abp Karol Wojtyła, a kazanie wygłosił ks. Prymas. Na zakończenie liturgii ks. Prymas wraz z arcybiskupami Baraniakiem i Wojtyłą udzieli zgromadzonym błogosławieństwa przywiezionymi relikwiami świętych wywodzących się z ziemi śląskiej. W ten sposób centralne uroczystości Milenium



Chrztu Polski na Opolszczyźnie dobiegły końca.

Według źródeł kościelnych, odprawiona w sobotę wieczorem w prokatedrze Msza św. zgromadziła 15 tys. wiernych, a w niedzielnej sumie pontyfikalnej uczestniczyło 20 tys. osób. W niedzielnych uroczystościach w Kamieniu Śląskim wzięło udział około 15 tys. uczestników.

Niewątpliwie udział wiernych w obchodach Milenium Chrztu Polski w diecezji opolskiej byłby liczniejszy, gdyby nie antykościelne działania władz wojewódzkich. W celu ułatwienia dojazdu do miejscowości wypoczynkowych nad Jezioremi Turawskimi uruchomiono nawet specjalne kursy autobusów MPK z Opola. Niekiedy nawet wymuszano na podwładnych udział w organizowanych przez zakłady pracy wycieczkach, pod rygorem delegowanego uczestnictwa w „akcji żniwnej”. Żołnierzom wstrzymano wydawanie przepustek, tłumacząc tę sytuację „panującą w Opolu epidemią czerwonki”.

U Jackowej Pani

Piotr Chmielowiec,
Mariusz Krzysztofiński

Uroczystości diecezjalne Tysiąclecia Chrztu Polski na terenie diecezji przemyskiej odbyły się w Przemyślu (20–21 sierpnia), Tarnobrzegu (7–8 września) i na terenie administracji apostolskiej w Lubaczowie (22 i 23 października). 20 sierpnia 1966 r. o 17.00 do Przemyśla przybył ks. Prymas kardynał Stefan Wyszyński. Pół godziny później do ołtarza na placu przykatedralnym procesyjnie wyniesiono figurę Matki Bożej Jackowej. Wymiar symboliczny posiadały umieszczone za ołtarzem puste ramy obrazu „na próżno wyczekują-



ce przyjęcia pielgrzymującej Jasnogórskiej Pani”. Uroczystą Mszę świętą odprawił ordynariusz przemyski ks. bp Ignacy Tokarczuk. W drugim dniu Milenium sumę pontyfikalną celebrował metropolita krakowski abp Karol Wojtyła. Kazanie „przerywane już tradycyjnie oklaskami wiernych” wygłosił Kardynał.

Uroczystości milenijne odbyły się również w Tarnobrzegu. Kardynał Wyszyński przybył na uroczystości 7 września o 18.00. Niedługo potem na dziedzińcu klasztoru dominikanów wyniesiono procesyjnie obraz Matki Bożej Dzikowskiej. W tym samym czasie władze zorganizowały ćwiczenia wojskowe. Od strony Wisły rozchodził się gęsty dym, słychać było wystrzały. Fakt ten skomentował bp Ignacy Tokarczuk, który w trakcie powitania ks. Prymasa powiedział: „Nawet te salwy i huk witań Cię, Księżo Prymasie”. Głównym punktem uroczystości była ceremonia koronacji obrazu Matki Bożej Dzikowskiej, dokonana przez kardynała Wyszyńskiego.

Pomoc udzielaną przez wiernych i przeszkody władz państwowych tak opisywał o. Pius Bełch OP: „Ludzie (...) dawali miejsce na nocleg dla księży, pomagali przy pracach nad oczyszczeniem kościoła i klasztoru, przy dekoracji, budowie ołtarza polowego i trybun, oświetlenia, w kuchni itp. Wielu ozdobiło swoje okna. Nawet okoliczna ludność z wiosek przyniosła do kuchni, co miała. (...) Przeszkody były liczne: Ojcowie z Krakowa przyjeżdżający i klerycy nawet biletów nie dostali do Tarnobrzega na PKS, tylko do innych stacji. Orkiestra z Chmielowa dostała każdy z ich członków osobisty zakaz”.

Uroczystości milenijne odbyły się także w administracji apostolskiej w Lubaczowie. Umieszczenie tego miasta na szlaku milenijnym miało na celu przypomnienie zasług, jakie dla Kościoła i całego narodu polskiego zostały położone przez funkcjonujące od XIV w. archidiecezje halicką i lwowską, spadkobiercą których była administracja apostolska w Lubaczowie. Symbolicznym znakiem stało się uznanie za patrona obchodów błogosławionego Jakuba Strzemię – pierwszego arcybiskupa lwowskiego. Trumna z jego relikwiami przewieziono w 1966 r. z katedry w Tarnobrzegu do Lubaczowa.

Uroczystości milenijne w dniu 22 października rozpoczęły się uroczystą Mszą świętą pontyfikalną w konkatedrze w Lubaczowie. Głównym celebransem był metropolita poznański abp Antoni Baraniak.

W czasie nabożeństwa na ołtarzu polowym znajdowała się pusta rama symbolizująca obraz Matki Bożej Częstochowskiej, zatrzymany przez władze. Podczas wygłoszonego kazania kardynał Wyszyński nawiązał do historii ziem wchodzących niegdyś w skład archidiecezji lwowskiej: „(...) my dzisiaj polscy biskupi stajemy z uczuciem głębokiej pokory przed wami, świadomi wszystkich zasług, które tutaj właśnie przez wierność Bogu, krzyżowi i Ewangelii zostały złożone dla narodu katolickiego dla tej, którą zwiemy *Polonia semper Fidelis*.”

Rzeszowska Służba Bezpieczeństwa oceniała frekwencję na uroczystościach w Lubaczowie na 6 tys. wiernych, w tym 14 biskupów i 80 księży. W Przemyślu miało być co najmniej 20 tys. osób i 40 biskupów (władze kościelne natomiast oceniały, że w obchodach wzięło udział 40 tys. wiernych). W Tarnobrzegu według władz bezpieczeństwa było 6 biskupów i około 9 tys. świeżaków, dominikanie szacowali liczbę uczestników na 15 tys. wiernych.

Z Matką Bożą Ostrobramską

Krzysztof Sychowicz

W najdalszym krańcu Polski, na Podlasiu, uroczystości milenijne zorganizowano w siedzibach trzech diecezji – łomżyńskiej, drohiczyńskiej i białostockiej. Przygotowania poszczególnych kurii do obchodów Milenium Chrztu Polski od samego początku śledziła Służba Bezpieczeństwa, zbierając informacje od wielu swoich informatorów.

Diecezjalne uroczystości milenijne odbyły się najpierw w Łomży (6–7 sierpnia), następnie w Drohiczyń (1–2 października), a ostatnim miastem odwiedzionym przez Episkopat na terenie województwa był Białystok. Obchody tysiąclecia chrztu Polski odbywały się tam w dniach 19–20 listopada.

Charakterystycznym elementem uroczystości w Białymstoku było eksponowanie kultu Matki Bożej Ostrobramskiej, co przejawiało się m.in. w elementach dekoracyjnych białostockich kościołów, jak i w programie uroczystości poprzedzających obchody milenijne, podczas których odmawiano specjalne modlitwy do Matki Boskiej Ostrobramskiej. Dodatkowo w kościele farnym, w którym odbyły się główne uroczystości, nad ołtarzem zawieszono jej obraz z napisem „Matko Miłosierdzia, módl się za nami za wolność Kościoła”. Wiernym tłumaczono, że jest ona patronką „byłej archidiecezji wileńskiej”, a tym samym diecezji białostockiej.

W uroczystościach milenijnych w Białymstoku oprócz Prymasa Wyszyńskiego uczestniczyło 36 biskupów. 19 listopada podczas ich powitania na placu katedralnym i przyległych ulicach zgromadziło się 5 tys. osób, a w kulminacyjnym momencie liczba ta wyniosła nawet 14 tys. Natomiast drugiego dnia w sumie pontyfikalnej uczestniczyło 25 tys. osób, przy czym większość stanowili przyjezdni.

Podczas pierwszego swojego wystąpienia w Białymstoku, 19 listopada 1966 r. Prymas stwierdził, iż większość zgromadzonych w Białymstoku biskupów „przeszła przez udreki, więzienia, przez obozy koncentracyjne, przez obozy pracy”. Dodał też, że „nie możemy ustąpić tam, gdzie idzie o prawo Boże, o prawdę Bożą, o prawo ludu Bożego do wolności wyznania Boga”. Antyradziecki akcent, według funkcjonariuszy, zawierało kazanie bp. Władysława Suszyńskiego, który stwierdził, że w latach 1940–1941 część ludności katolickiej została wywieziona w głąb ZSRR, skąd po wojnie nie powróciła do kraju. Najdłuższe i najbardziej polityczne wystąpienie zdaniem władz partyjnych wygłosił abp Bolesław Kominek. Podkreślono, że w jego przemówieniu brzmiały echa „reakcyjnej teorii dwóch wrogów”.

W czerwonym Zagłębiu

Łucja Marek

Sosnowiec – stolica Zagłębia Dąbrowskiego – znalazł się niemal na końcu szlaku milenijnych obchodów. Początkowo uroczystość miała odbyć się 28 sierpnia 1966 r., ale z powodu kategorycznego sprzeciwu władz wojewódzkich Episkopat podjął decyzję o zmianie terminu na 20–21 maja 1967 r.

Obszar, o którym mowa miał opinię „czerwonego”, szczególnie zobojętniałego religijnie, sprzyjającego władzy ludowej oraz ideom socjalistycznym. Nie dziwi więc, że w ocenie władz wojewódzkich i państwowych zorganizowanie przez Episkopat uroczystości milenijnej w centrum strefy ich wpływów miało podłoże ideologiczne.

Początek dwudniowych uroczystości milenijnych w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Sosnowcu zaplanowano na godzinę 17.00 w dniu 20 maja (sobota), a główne nabożeństwo milenijne na godzinę 10.00 w niedzielę.

W sobotę od wczesnych godzin rannych władze prowadziły akcję „wyludniania” miasta, aby maksymalnie ograniczyć liczbę uczestników obchodów. Dla dzieci i młodzieży zorganizowano

obowiązkowe imprezy kulturalne, a dla dorosłych mieszkańców Zagłębia atrakcyjne imprezy rozrywkowe i sportowe. Robotnikom grożono zwolnieniem z pracy, a młodzieży usunięciem ze szkoły, gdyby ośmielili się wziąć udział w obchodach milenijnych. Ponadto Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Sosnowcu wydał ustną instrukcję sekretarzom podstawowych organizacji partyjnych w zakładach przemysłowych, kopalniach i biurach, zgodnie z którą mieli oni organizować „bojówki” wznoszące wrogie okrzyki przeciw Prymasowi i biskupom, wyśmiewające ludzi idących do kościoła oraz tarasujące skrzyżowania i dojeżdża do miejsca obchodów. W skład tych grup weszli przymusowo członkowie PZPR, ormowcy i funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa (w cywilnych ubraniach). Dojazd do miejsc przeznaczenia zorganizowano samochodami służbowymi.

Bojówki, wśród których było wielu pijanych ludzi, gorliwie wykonały zleczone zadanie. Od wczesnych godzin sobotniego popołudnia tarasowały wszystkie wejścia do kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, nie prze-

puszczały i biły wiernych pragnących wziąć udział w nabożeństwie, utrudniały dotarcie do świątyni przyjezdnym księżom i biskupom, zatrzymując ich na ulicy, szykanując i znieważając słownie, zaś w czasie nabożeństw wznosiły uwłaczające okrzyki zagłuszając w ten sposób głos celebransa.

W nocy z soboty na niedzielę „nieznani sprawcy” grubymi łańcuchami zamknęli bramy wejściowe na przylegający do kościoła cmentarz. Ponadto zatarasowano plac przed kościołem kilkunastoma samochodami ciężarowymi; wówczas zamalowano wszelkie napisy firmowe i zmieniono numery rejestracyjne.

„MO – nie dostrzeżesz. Oni wspierają bojówkarzy przeciw społeczeństwu. Straszny obraz państwa, które służy partii. (...) Ludzie ci zachowali się brutalnie, bili nawet kobiety, usiłujące przedostać się przez kordony uliczne, na niektórych porozrywano ubranie, widziano wiele osób z powybijanymi zębami. MO ani śladu. Nigdzie nie stanęła w obronie ludności. Gdy natomiast wierni znaleźli przejścia przez podwórka i parkany, tam natychmiast znalazła się milicja. Widać, więc, że współdziałała z poczynaniami bojówkarzy” (Prymas Wyszyński).

Koniec milenijnych peregrynacji – Pomorze Zachodnie

Eryk Krasucki,
Małgorzata Machałek

Główne uroczystości Ordynariatu Gorzowskiego, z udziałem Prymasa Stefana Wyszyńskiego i przedstawicieli Episkopatu, odbyły się 6 listopada 1966 r. w Gorzowie. Szczególnego wymiaru nabrały obchody odbywające się w Szczecinie, Kamieniu Pomorskim i Kołobrzegu. Zainteresowanie budził zwłaszcza przyjazd kardynała Stefana Wyszyńskiego, który zaplanowano na 5 listopada. Trasa przejazdu wiodła z Gorzowa do Szczecina.

Ludzie zgromadzeni wzdłuż udekorowanej trasy przejazdu Prymasa wznosili okrzyki oraz śpiewali pieśni religijne i patriotyczne. Pobyt Prymasa w stolicy

Pomorza Zachodniego miał zgromadzić 60 tys. osób.

Uroczystości w dwóch parafiach diecezji gorzowskiej – w Kamieniu Pomorskim i Kołobrzegu – w lipcu 1967 r. kończyły obchody. Władze kościelne nadały im miano „parafialnych uroczystości milenijnych”, chociaż ich oddziaływanie miało znaczenie o wiele szersze. Termin wizyty kardynała Wyszyńskiego w pomorskich parafiach był kilka razy zmieniany. Początkowo uroczystości planowano na koniec 1966 r., aby ostatecznie przesunąć je na 1 i 2 lipca 1967 r.

Uroczystości w Kamieniu Pomorskim (1 lipca) powiązано z obchodzoną w tych dniach świętem patrona Pomorza, św. Ottona z Bambergu, co było ko-

lejnym sygnałem pojednania wysłanym w kierunku niemieckich sąsiadów. Następnego dnia rano kardynał Wyszyński i zaproszeni biskupi udali się do Kołobrzegu, gdzie zostali powitani przez ks. Tadeusza Mielczarka i biskupa Plutę. Na placu pomiędzy kościołem św. Marcina a odbudowywaną kolegiatą ustawiono ołtarz polowy ozdobiony dekoracjami nawiązującymi do morskiego charakteru miasta. Mszę św. dziękczynną celebrował arcybiskup poznański Antoni Baraniak. W swoim kazaniu kardynał Wyszyński odniósł się do historycznych tradycji polskiej organizacji kościelnej na terenie Pomorza, zdradzając tym samym nadzieję na odnowienie w niedługim czasie kołobrzесьkiego biskupstwa (1972).

Zdjęcia: s. II – Poznań, 16-17 IV, portal kościoła św. Stanisława Biskupa (Fara); s. III – Jasna Góra, 3 V, umieszczenie koron milenijnych na Obrazie; s. IV – Piekary Śląskie, 22 V, w drodze do Bazyliki; s. V – Warszawa, Starówka, 22/26 VI, ks. Prymas powraca na Miodową; s. VI-VII – Bardo Śl., 2/3 VII, uroczystości koronacyjne figurki MB z Dzieciątkiem.

Wybór zdjęć – Filip Leśniak (Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Poznaniu).

Redaktor prowadzący – Jacek Żurek (Biuro Edukacji Publicznej IPN).

Źródła zdjęć: s. II, IV – „Millenium Poloniae Christianitas”, Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracji w Rzymie, Rzym 1966; s. III, V – Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie; s. VI-VII - Archiwum OO. Redemptorystów w Bardzie Śl.

Instytut Pamięci Narodowej-Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu,
ul. Towarowa 28, 00-839 Warszawa, www.ipn.gov.pl. Sprzedaż wydawnictw własnych
– Gospodarstwo Pomocnicze IPN, tel. 022-581-88-20, 022-581-88-72.